

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 3 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. lipca. Dnia 21. lipca 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XXVII. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod:

- Nr. 110. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i finansów z dnia 20. kwietnia 1854, którem zmieniono niektóre postanowienia instrukcyi z dnia 16. listopada 1850 r., nr. 448 dziennika praw państwa, co do kasowego postępowania z majątkiem sierocińskim, kuratelskim i depozytowym.
- Nr. 111. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 20. kwietnia 1854, o czynnościach urzędowych, poleconych sądom na podstawie §. 46 ustaw z dnia 9. lutego i z dnia 2. sierpnia 1850 a względnie pozycyi ich taryfowych 53 i 89.
- Nr. 112. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 21. kwietnia 1854, dotyczące politycznej i sądowej organizacyi margrabstwa Morawii.
- Nr. 113. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 21. kwietnia 1854, dotyczące politycznej i sądowej organizacyi księstwa górnego i dolnego Szlązka.
- Nr. 114. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 27. kwietnia 1854, o wprowadzeniu, obrocie, nabyciu, rozszerzeniu i zachowaniu znaków pieniężnych i papierów kredytowych propagandy rewolucyjnej, tudzież nieodstawieniu takich do władzy.
- Nr. 115. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 27. kwietnia 1854, o doczasowem pozwoleniu wolnego przywozu niektórych gatunków zboża i owoców strączkowych przez urząd celny w Węgrzech.
- Nr. 116. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2go maja 1854, którem już obecnie uregulowano niektóre punkta postępowania karnego stosownie do ustawy procesowej karnej z dnia 29. lipca 1853 roku.

Sprawy krajowe.

(Korespondencya austr. o nowej pożyczce narodowej.)

Siódmy artykuł litografowanej „korespondencyi austriackiej“ o wielkiej pożyczce narodowej jest następujący:

Oprócz ułatwień, które Jego Ces. król. Apostolska Mość już dawniej przyzwolił raczył wielkim właścicielom ziemskim, ażeby tem większy mogli brać udział w nowej pożyczce, wydane zostały świeżo niektóre ułatwiająca postanowienia, o których podać możemy następujące szczegóły:

Najwyższem postanowieniem z dnia 16. b. m. przyzwolono dla właścicieli ziemskich w Galicyi, Krakowie i na Bukowinie dziesięć krotną zaliczkę urbaryalną na rentę indemnizacyjną należącą się od czasu zniesienia należytości urbaryalnych; ta zaliczka wypłacona będzie w obligacyach indemnizacyjnych.

Prywatnym właścicielom ziemskim w Węgrzech, Województwie i w Temeskim Banacie, w Krocacji i Sławonii, tudzież właścicielom, którzy dla osobistego zachowania się dotychczas wyłączeni byli od poboru zaliczek urbaryalnych, przyzwolono sześciokrotną zaliczkę urbaryalną na rentę indemnizacyjną za potrąceniem już otrzymanych zaliczek. Te zaliczki urbaryalne wypłacane będą z funduszu indemnizacyjnego również w obligacyach indemnizacyjnych.

Na mocy osobnego aktu Najwyższej łaski przyzwala się dla ułatwienia udziału w pożyczce piąta zaliczka urbaryalna także tym właścicielom ziemskim w wspomnianych krajach, którzy jako politycznie skompromitowani wyłączeni byli od dotychczasowych zaliczek, jak dalece temu nieprzeszkadza konfiskacya majątku.

Te nowe dowody najwyższej łaski i troskliwości nieomieszkaają wzbudzić uczucia najwyższej wdzięczności w osobach interesowanych, i każdy z nich tem chętniej i hojniej uczestniczyć będzie w rozpoczętej operacyi nowej pożyczki, zwłaszcza, że najnowsze przyzwolenia podają najobfitsze środki ku zadośćuczynieniu wszelkim warunkom.

Artykuł dodatkowy do odpornego i zaczepnego przymierza między Austrią i Prusami z d. 20. kwietnia 1854. *)

My Franciszek Józef Pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austrii, Król Węgier i Czech, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Krocacji, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyrii; Arcyksiążę Austrii; Wielki Książę Krakowski; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Wyższego i niższego Szlązka; Wielki Książę Siedmiogrodu; margrabia Morawii itd. itd. oznajmiamy i wyznajemy niniejszem:

Ponieważ między Naszym i pełnomocnikiem Jego Mości Króla Prus równocześnie z zawartym w Berlinie d. 20. bież. miesiąca, a dnia dzisiejszego przez Nas przyzwolonym głównym traktatem i ze względu na drugi artykuł tego traktatu zawarto i podpisano dalszą w jednym artykule dodatkowym zawartą umowę, która dosłownie opiewa jak następuje:

Według postanowienia artykułu II. traktatu, zawartego dnia dzisiejszego między Jego Mością Cesarzem Austrii i Jego Mością Królem Prus dla odpornego i zaczepnego przymierza, ma bliższe porozumienie się względem przypadku, w którym czynne postępowanie jednej z wysokich stron kontrahujących będzie dla drugiej zobowiązaniem do wspólnej obrony, obustronnego terytorium, być przedmiotem osobnej umowy mającej tworzyć integrującą część głównego traktatu.

Ich MM. rozważyli, że dalsza okupacya zostających pod władztwem Porty ottomańskiej krajów nad niższym Dunajem przez cesarsko-rosyjskie wojska, naraziłaby polityczne, moralne i materyalne interesa całego związku niemieckiego, a przeto także interesa Ich własnych państw, i to w tem większym stopniu na niebezpieczeństwo, im dalej Rosya rozszerza swe operacye wojenne na terytorium tureckiem. Najwyższe dwory Austrii i Prus zgadzają się w tem życzeniu by uniknąć wszelkiego udziału w wojnie między Rosyą z jednej, a Turcyą, Francją i Anglią z drugiej strony i oraz przyczynić się do przywrócenia powszechnego pokoju. W szczególności mają najnowsze deklaracye dworu Petersburskiego przesłane do Berlina, według których Rosya zdaje się uważać pierwotną przyczynę zajęcia Księstw Naddunajskich za usuniętą nowemi koncesyami przyzwolonemi chrześcijańskim poddanym Porty, za ważny żywioł pacyfikacyi, i zażowałiby, gdyby żywiołowi temu odmówiono dalszego wpływu praktycznego. Spodziewając się przeto, że oczekiwana odpowiedź gabinetu Petersburskiego na przesłane tam pod d. 8. kwietnia propozycye pruskie poda Im potrzebną gwarancję prędkiego cofnięcia wojsk rosyjskich z terytorium tureckiego. Na przypadek jednak, gdyby ta nadzieja omylić miała, zawarli wymienieni pełnomocnicy, mianowicie:

Ze strony Jego Mości Cesarza Austrii,
Jego c. k. Apost. Mości rzeczywisty tajny radca, feldzeugmeister i jeneralny kwatremistrz armii, Henryk baron Hess itd. i

Jego c. k. Apost. Mości rzeczywisty tajny radca i szambelan, nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister przy król. pruskim dworze, Fryderyk hrabia Thun-Hohenstein itd. itd.

Ze strony Jego Mości Króla Prus,
Jego król. Mości prezydent ministrów i minister spraw zewnętrznych, Otto Teodor baron Manteuffel itd.

następującą bliższą umowę względem nastąpienia przypadku oznaczonego w wspomnionym artykule II. traktatu przymierza z dnia dzisiejszego.

Jedyny artykuł.

Cesarsko austriacki rząd przesłał także ze swojej strony notę do cesarsko rosyjskiego dworu, by u Jego Mości Cesarza Rosyi wyjednać potrzebne rozkazy, ażeby niezwłocznie powstrzymano wszelkie dalsze posuwanie się Jego armii na terytorium tureckiem, tudzież zażądać od Jego ces. Mości ważnych gwarancyi względem prędkiego opuszczenia Księstw Naddunajskich, a rząd pruski będzie

*) Zawarty w wydanym d. 14. lipca 1854 r. LXIII. zeszytce dziennika ustaw państwa pod nr. 178.

tę notę ze względów na swe własne do Petersburga wysłane prozycy, jak najusilniej popierać.

Gdyby zaś odpowiedź cesarsko-rosyjskiego dworu na te kroki gabinetów Berlińskiego i Wiedeńskiego była nad spodziewanie tego rodzaju, żeby im niepodawała zupełnego zaspokojenia względem wspomnianych obydwóch punktów, natenczas kroki, które jedna ze stron kontrahujących ma przedsięwziąć ku dopięciu tego celu, odnosić się będą do postanowienia artykułu II. zawartego dzisiaj przymierza zaczepnego i odpornego z tem zastrzeżeniem, że wszelki zamach nieprzyjacielski na terytorium jednego z wysokich mocarstw kontrahujących będzie odparty ze strony drugiego mocarstwa wszelkimi do jego dyspozycji będącymi siłami wojskowymi.

Zaczepek ubustronne działanie byłoby spowodowane dopiero wcieleniem księztw, tudzież atakiem lub przejściem Balkanu ze strony Rosyi.

Niniejsza konwencja ma być przedłożona do ratyfikacji najwyższych Monarchów równocześnie z powyższym traktatem.

Działo się w Berlinie 20. kwietnia 1854.

Henryk baron Hess m. p. (L. S.)

F. Thun m. p. (L. S.)

Baron Otto Theodor Manteuffel m. p. (L. S.)

przeto po sprawdzeniu tej konwencji uchwaliliśmy i przyjęliśmy ją także, przyrzekamy oraz Naszem cesarskim słowem za Nas i następców Naszych przestrzegać jej wiernie według zupełnej treści i kazać przestrzegać.

Dla potwierdzenia podpisaliśmy niniejszy dokument własnoręcznie i kazaliśmy wycisnąć na nim Naszą pieczęć cesarską.

Działo się w Naszem głównym i rezydencyjnym mieście Wiedniu, dnia dwudziestego ósmego kwietnia w roku zbawienia tysiąc ósmset pięćdziesiątym czwartym, panowania Naszego szóstym.

Franciszek Józef. m. p. (L. S.)

Hrabia Buol-Schauenstein m. p.

Z najwyższego rozkazu Jego c. k. Apostolskiej Mości:

Ludwik Biegeleben m. p.

radca nadworny i ministeryalny.

(Zaprowadzenie reprezentacji krajowej.)

Wiedeń, 17. lipca. Dzisiejsza litografowana „korespondencja austriacka“ podaje następujący dalszy ciąg swego wczorajszego artykułu o głównych zarysach zaprowadzenia reprezentacji krajowych w krajach koronnych.

III. O wielkim wydziale w szczególności.

W obrębie każdej politycznej władzy krajowej zaprowadzony będzie wielki wydział krajowy składający się z prezydującego, z członków ściślejszego wydziału i z pewnej liczby członków wydziałowych. Liczba tych członków ma być oznaczona dla każdego kraju z uwzględnieniem jego stosunków i interesów, jednak nie może wynosić mniej jak dwanaście ani więcej jak czterdzieści osm.

Jego Cesarska Mość powoływać będzie członków do wielkiego wydziału krajowego, aż dopóki w tym względzie nie wyjdzie odmienne najwyższe postanowienie. Wielki wydział krajowy ma się na najwyższe wezwanie zebrać w stolicy politycznej władzy krajowej. Szef władzy krajowej albo w jego nieobecności mianowany od Jego c. k. Apost. Mości monarchiczny komisarz, ma zagajać i zamykać zgromadzenia wydziału krajowego, i jako prezydujący przewodniczyć obradom.

Członkowie wydziału mają przy wstępie złożyć w ręce Namiestnika przysięgę wierności i posłuszeństwa Monarsze, zachowywania ustaw i sumiennego pełnienia swych obowiązków.

Do zakresu działania wielkiego wydziału w sprawach krajowych należy: przedkładanie wniosków i propozycji w sprawach, względem których rząd zasięgnie jego rady lub wezwie do współdziałania; upoważnienie do naradzania się nad środkami i urządzeniami, które mu się wydawać będą stosownymi dla dobra kraju; wielki wydział krajowy ma także prawo robić propozycje lub według zachodzących stosunków stanowić uchwały względem zakładów, budowl i przedsięwzięć dla dobra kraju; do niego należy proponowanie personalu i stałych pensyi urzędników i służb należących do ściślejszego wydziału lub do instytucji krajowych, tudzież których urzędników mianować ma wielki wydział a których ściślejszy; wielki wydział upoważniony jest obejmować w imieniu kraju zobowiązania i brać na siebie ciężary lub stałe wydatki krajowe; do niego należy wreszcie staranność o utrzymanie i stosowny użytek pierwotnego majątku, tudzież uregulowanie kredytu i długu krajowego i decydowanie w sprawach względem nabycia sprzedaży lub zastawu realności i użytkowych praw majątku krajowego.

Bliższe postanowienia względem działalności wielkiego wydziału co do tych przedmiotów równie jak i względem dochodów i wydatków kraju w ogóle ogłoszone będą dla każdego kraju z osobna z uwzględnieniem właściwych jemu stosunków.

Wszystkie uchwały wielkiego wydziału, jak dalece się nieodnoszą wyłącznie do wniosków, przedstawień i prośb, muszą w drodze ministerstwa spraw wewnętrznych z załączeniem protokołów posiedzeń być przedłożone Jego Cesarskiej Mości do Najwyższej sankcji.

Wielkiemu wydziałowi krajowemu będzie pozwolone podawać prośby i życzenia kraju do wiadomości Najjaśniejszego Pana. Sprawy należące do zakresu działania wielkiego wydziału załatwiać się będą na posiedzeniach. Sprawy, które bezpośrednio od Jego Cesarskiej Mości albo ze strony szefa władzy krajowej przedłożone będą wielkiemu wydziałowi, mają przed innymi być rozpoznawane i załatwiane.

Wielki wydział może tylko z swym ściślejszym wydziałem zostawać w bezpośredniej korespondencji, nie może też wydawać żadnych ogłoszeń. Deputacje nie mogą być przypuszczane na zgromadzenie wydziału.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiedeń, 18. lipca. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym postanowieniem z d. 13. lipca r. b. prezydenta Lwowskiego wyższego sądu krajowego Dr. Józefa barona Edera z okazaniem mu najwyższych względów co do jego długoletnich, odznaczających się i wiernych usług, uwolnić go na własne żądanie od dalszej służby.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z d. 13. lipca r. b. prezydenta Krakowskiego wyższego sądu krajowego Dra Ignacego Strojnowskiego, mianować najlaskawiej prezydentem przyszłego wyższego sądu krajowego we Lwowie.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym postanowieniem z d. 13. lipca r. b. radcę najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego Pawła Sonntag mianować najlaskawiej prezydentem przyszłego wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Hiszpania.

(Insurrekcyja hiszpańska chwycie się. — Margrabia Turgot powrócił do Madrytu.)

Nadesłane do Paryża wiadomości z Madrytu sięgają po d. 11. b. m. Insurgenci stoją w pobliżności Despenaperos, a szeregi ich przerzedzają się coraz więcej. Jenerał Serrano połączył się z insurgentami, ale nie zdaje się, jakoby ściągnął wojsko do siebie.

Wojska królewskie wysłane z Madrytu dla ścigania insurgentów otaczają ich ze wszech stron. „Gaceta de Madrid“ ogłasza depeszę hiszpańskiego konzula w Bayonne do ministra spraw zewnętrznych, według której byłego jenerała Jose de la Concha internowano z rozkazu rządu francuzkiego do Bordeaux.

Francuzki ambasador margrabia Turgot, który wyjechał za urlopem do kąpiel, powrócił dnia 7. b. m. do Madrytu, by wśród obecnych stosunków nie być oddalonym od posady swojej.

200 karabinierów konnych, batalion piechoty i 600 żandarmów przybyło do Madrytu. Spodziewają się nadejścia jeszcze znaczniejszych sił zbrojnych do stolicy.

O'Donnel ogłosił w Aranjuez raport o walce pod Vicalvaro, w którym sam przyznaje się, że poniósł klęskę. (Abld. W. Z.)

Anglia.

(Sprawy w izbach.)

Londyn, 11. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej zapytał biskup Londyński, dlaczego biskupowi Nowej Zelandyi odebrano roczną pensję 600 funt. sztr. Ta sama interpelacyja była także wytoczona w izbie niższej, i odpowiedziano na nią podobnie, jak książę Newcastle w izbie wyższej: że jeszcze w roku 1852 oznajmił kolonialny sekretarz (Sir J. Pakington) kolonii, jako w tym roku (1854) ustana dla Nowej Zelandyi wszystkie subsydia kościelne. Lord Lyndhurst zażądał przedłożenia niejakich papierów, tyczących się wydatku 20.000 funt. sztr. Kapitan Carpenter przykładał się do wydoskonalenia śruby parowej; zachęcony przez admiralicyę, obrócił na to niejaką część swego majątku i kilka lat pracy, i jak lord Lyndhurst dowodzi, używa teraz jego patentowej śruby wojenna flota angielska. Wynalazek ten datuje się od roku 1840. W czasie, gdy kapitan Carpenter robił na Śródziemnem morzu experimenta dla dalszego wydoskonalenia swej maszyny, przyzwolono admiralicyi 20.000 funt. szt. na wynagrodzenie właścicieli patentów. Sumę tę, jak to się zwykle dzieje w Anglii, otrzymał bankier Currie, jako dyrektor kompanii śrub patentowych do dowolnego użytku, poczem Currie rozdał pieniądze pomiędzy swych akcyonaryuszów. Kapitan Carpenter użalał się na to, admiralicya odesłała go z żądaniem do bankiera Currier, adwokaci bankiera Currier zaś do admiralicyi, a admiralicya odwołała się do poprzedniej rezolucyi. Sprawa ta ciągnie się już przez lat sześć, i zdaje się, że kapitan zostawi ten proces swym potomkom w spuściznie. Lord Lyndhurst rozwodził się z goryczą nad tem dziwnem postępowaniem i otrzymał od lorda Aberdeen jurydyczne ale nie jasne objaśnienie, lecz przedłożenie papierów przyrzekł. — Wszczęła się zwawa dyskusya nad klauzulą bilu przeciw dręczeniu zwierząt, która zakazuje używać psów do ciągnięcia taczek. Lord Lyndhurst i lord Malmesbury ujmowali się za taczkarzami. 15.000 domokrążców w środkowych hrabstwach utrzymuje się jedynie z pociągu psów. Należałoby także kozy i pchły (śmięch) od dręczenia zabezpieczyć. Psy same nie bardzo będą wdzięczne parlamentowi za tę ochronę; ho tego samego dnia, w którym ustawa wejdzie w moc obowiązującą, właściciele każą zapewne popowieszać lub rozstrzelać ze 20.000 psów, a to dla powiększenia zasobu pasztetów z wieprzowiny (śmięch), które tyle smakuja podróżnym na stacyach kolei żelaznych. Earl Granville był również za niemieszaniem się parlamentu w tę gałąź zarobkową, podczas gdy biskup z Oxford skreślił w żywych kolorach męczarnie, których się na psach dopuszczają. Z tem wszystkiem zatrzymano klauzulę 43 głosami przeciw 23. Na nalęganie biskupa z Oxford i lorda Campbell cofnął lord kanclerz bil o rozwodach. Kilka innych bilów załatwiono.

W izbie niższej zabrały większą część wieczora obrady komitetu nad bilem o przedajności, do którego, jak oświadcza lord Russell, osobny wydział wsunął kilka klauzul bilu Sir F. Kelly i pa-

na Walpole. Żwawą opozycję znalazła klauzula, nakładająca 10 funt. sztr. kary na każdego wyborcę, który wprost albo pośrednio prosi o uwzględnienie, i dlatego cofnął ją lord John Russell. Królewski adwokat zmodyfikował znacznie, to znaczy uczynił nieszkodliwą klauzulę traktamentu, według której należy na kandydata 50 funt. sztr. kary, jeżeli szklanką piwa lub wina uraczy którego z wyborców, który może 10 mil na wybory przyjechał. Znaczną większością głosów odrzucono dwie nowe mocye dla zaostrenia innych klauzul. Nakoniec cofnął lord *John Russell* klauzulę, która zdaje się być wymierzona przeciw płacy agentów wyborowych. Tak przystąpiono aż do 10. klauzuli, i jest nadzieja, że na tej drodze zniweczy komitet w tej mierze wszelkie rozporządzenie, a przekupstwo wyborów jak dawniej tak i teraz trwać będzie. Inne obrady były mniejszej wagi.

(Blokada portów w fińskiej zatoce.)

Londyn, 13. lipca. Gazeta urzędowa zawiera następujące uwiadomienie ministerstwa spraw zagranicznych z 12. b. m.: „Obwieszcza się niniejszem, że wice-admirał sir Charles Napier zawiadomił lordów komisarzów admiralicyi o skutecznionej dnia 26go czerwca przez połączone floty J. M. królowej i J. M. Cesarza Francuzów ścisłej i skutecznej blokadzie rozmaitych, w dalszym tu ciągu wymienionych portów w zatoce fińskiej, a mianowicie wszystkich portów fińskiej zatoki na wschód od Helsingfors i Sweaborgu na wybrzeżu fińskim, tudzież Borgo, Lavisa, Pythis, Friedrichshamm, Werolax Bay, Viborg, Biörkö Sund i wszystkich między-portów, szlaków, przystani i załomów aż do przylądka Lubowki 60° 5' północnej szerokości i 29° 56' wschodniej długości. — Poczawszy od przylądka Lubowki ciągnie się linia blokacyjna w poprzek aż do latarni morskiej w Tolbukin niedaleko od Kronsztadu, ku stronie południowej zaś do miasta Borki, z Petersburga 59° 57' północnej szerokości i 29° 28' wschodniej długości. — Floty połączone, które 26 stały na kotwicy przed Kronsztadem skuteczniły zupełną blokadę Petersburga i Kronsztadu. Ku zachodowi rozciąga się linia blokacyjna z Borek do ostrowu Karawalda, ztamtąd na Dołgoj-Nes i dalej do Kolgenpia Point, do czego wchodzi: Zatoka Luga, rzeka Narwa i całe wybrzeże Estlandyi z wyspami pobliskimi aż do latarni morskiej w Ekholm 59° 43' północnej szerokości i 48° wschodniej długości. — Obwieszcza się też przytem, że wszelkie środki dozwolone prawem internacjonalnem i niesprzeciwiające się traktatom zawartym między J. M. królową i różnemi mocarstwami neutralnemi będą użyte przeciw tym okrętom, któreby blokadę pomienioną chciały ominąć. (Zeit.)

Francya.

Paryż, 13. lipca. Cesarz Jego Mość pojechał dziś z Boulogne do Kaletu i stanął o czwartej godzinie popołudniu. I tu były odmówione wszelkie uroczystości przyjęcia, ale wielkie mnóstwo ludu i znaczna liczba familii angielskich, przybyłych umyślnie do Boulogne i tutaj, cisnęły się na ulicach, któredy przejeżdżał Cesarz i przyjmowały go z najżywszemi okrzykami radości. Wszystkie domy były świetnie przyozdobione. Angielska flota składająca się z wielkiej liczby okazałych okrętów wojennych, fregat parowych i korwet, stała na pogotowiu w porcie Calais dla zabrania na pokład korpusu ekspedycyjnego. Oficerowie zaś i majtkowie pospieszili na ląd dla przyjęcia Cesarza. Tylko jeden angielski dziennik wspomina o odroczeniu zabrania wojska na okręta, o którym dziennik *Indep. Belge* nadmienił.

Włochy.

Turyń, 11. lipca. Według tutejszych dzienników obawiano się także tutaj niepokojów dla drożyzny, ale powzięto natychmiast środki ostrożności i utrzymano spokojność.

— Rząd parmeński wydał dekret względem umorzenia długu państwa.

Liwurna, 9. lipca. Dla cholery w Marsylii nakazano siedmiodniową kontumacyę na towary ztamtąd przywożone. (L. k. a.)

Rosya.

(Wiadomości z morza Bałtyckiego.)

Gazeta Warszawska z d. 17. lipca. Poruszenia floty nieprzyjacielskiej na morzu Bałtykiem:

Od 17go do 24go czerwca nieprzyjaciel krążył w różnych kierunkach oddziałami, składającymi się z rozmaitej liczby statków. — W widoku Kronsztadu stała na kotwicy eskadra, która 20. czerwca umknęła na zachód, poczyniwszy kilka wymiarów i podchodząc ku brzegowi na odległość dwóch wystrzałów działowych. Dnia 22go przypłynęły pod Seskar 32 statki, stanęły na kotwicy i 23go oddaliły się. Dwadzieścia dziewięć statków stało pewien czas na kotwicy pod Parkalaudd, z Rewla widać było czasem statki nieprzyjacielskie, z których jedne szły na wschód a drugie na zachód.

Dnia 20. czerwca parostatek nieprzyjacielski strzelał do stacyi telegraficznej pod Parkalaudd, przyczem kilka kul trafiło w dom telegrafu, lecz nikogo niezabiły ani ranily. Stacyi tej przewodniczący Margasow 3ci, praporszczyk floty Szturmanów, pozostając dwie godziny pod ogniem nieprzyjaciela, nieprzesztawał pełnić swych obowiązków. (Ruski Inwalid.)

(Wiadomości z morza Białego.)

Dnia 14. czerwca 3 fregaty nieprzyjacielskie, z których jedna

zagłowa a dwie szrubowe, podeszły do ławy północnej Dźwiny i stanęły na kotwicy o pół czwartej wiorsty od ławy. Zatrzymały one Kolskiego włościanina Andrzeja Ilina, który płynął na krypie od brzegu Murmańskiego z ładunkiem sztokfiszu, zabrały mu rybę, zapotyły łódź, a samego wypuściły. Gdy zaś chciał wziąć z sobą cokolwiek chleba, niepozwolono mu tego. Następnie nieprzyjaciel wyprawiał do brzegu łódź uzbrojoną dla wylądowania, ale spostrzegłszy na brzegu nasze wojska, łódź cofnęła się spiesźnie. Wspomniane statki z powodu wielkości swojej niemoga przejść ławy.

(Ruski Inwalid.)

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z nad Dunaju w Lloydzie.)

Wiedeń, 16. lipca. Potyczka pod Oltenicą z 8. lipca była niemniej zacięta jak pod Dzurdzewem. Turcy obsadzili najprzód wyspę leżącą poniżej Oltenicy w tym zamiarze, by zabrać działa rosyjskie ustawione na drugim brzegu. Rosyanie jednak bronili się przez dłuższy czas z wielką wytrwałością i cofnęli się dopiero wtedy, gdy wojska tureckie z przeważną siłą natarły. — Port Gałaczu jest już dla mniejszych okrętów zamknięty. Stan kupiecki w tem do niedawna jeszcze kwitującym mieście jest zupełnie zrujnowany.

Podług doniesień z Widdynu z 12. lipca miało d. 10. przeprawić się do 3000 wojska tureckiego jako przednia straż silniejszego korpusu poniżej ujścia rzeki Vede za Dunaj, a ztamtąd wyruszyć dalej w północnym kierunku. Korpus ten postępował jak slychać wprost ku Babile pod Bukaresztem, by ztamtąd w razie potrzeby wspierać poruszenia Omera Baszy powyżej Dzurdzewa i odciąć Rosyanom odwrót przez rzekę Argis.

Najnowsze wiadomości z Bukaresztu z 12go lipca donoszą, że Turcy fortyfikują się na wielki rozmiar w Dzurdzewie. Potyczka pod Frateszti z 10go lipca była-to jak już wspomnieliśmy, podjętą tylko utarczką, spowodowaną rekonesansem Omera Baszy. Główna siła armii rosyjskiej stała 11go zawsze jeszcze w pozycyi obronnej nad rzeką Argis.

Listy z Kronsztadu z 12. lipca donoszą, że część wojsk rosyjskich stojących dotąd pod Kimpiną, wyruszyła w pochód ku Bukaresztowi. Patrole kozaków nad granicą austriacką uwijają się ciągle; znaczniejszych jednak oddziałów wojska niewidziano tam dotychczas. (Ll.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 18. lipca. Lit. koresp. austr. pisze: Z Odessy piszą z d. 10. b. m., właśnie przybył do zatoki tutejszej angielski parostatek wojenny i przywiózł 13 jeńców, oficerów rosyjskich i 200 majtków, by ich wymieniać za jeńców angielskich. Gdy jednak z Petersburga otrzymano pozwolenie do wymiany tylko 8 oficerów, niewiadomo więc, czyli jeneralny gubernator na własną odpowiedzialność przyzwoli uwolnienie reszty pięciu oficerów. — Z Tyflis doniesiono o zwycięstwie księcia Androników z d. 4. czerwca. Wiadomość tę oznajmił jeneralny gubernator w piątek, w dzień urodzin Cesarza gościom swoim podczas uczyty.

Berlin, 17. lipca. Nowa pruska Gazeta donosi: Wczoraj wieczór wyjechał fligeladjutant Jego Mości króla p. Manteuffel do Wiednia i powróci tu na Mnichów. (A. B. W. Z.)

Paryż, 18. lipca. *Monitor* donosi z Pergignan z d. 15. b. m.: Załoga i ludność Barcelony oświadczyły się przeciw rządowi; dwa pułki, gubernator wojskowy i jeneralny kapitan przyłączyli się do insurekcji. Z St. Sebastian w Biskai donoszą z d. 17. b. m., że załoga oświadczyła się za jenerałem O'Donnel. Aresztowano kilku wyższych urzędników i oficerów. Ludność zachowuje się w ogóle spokojnie.

Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 12. lipca. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 273 sztuk wołów, a mianowicie: Salomon Allerhand z Żurawna 29, M. Grabscheid z Żurawna 60, a w mniejszych partyach 184 szt. — Większa część bydła składała się z lepszego gatunku, ale ceny bardzo były wysokie, przeto też dwie partye po 20 i 60 sztuk pozostały niesprzedane. — W drodze sprzedali, a mianowicie w Biale: Salomon Seemann ze Stryja 126 sztuk, które do Prus popędzono, Mondryk z Mistka 290 sztuk; w Boberku: Szulem Borst z Brzeska 46 sztuk, a w mniejszych partyach 83 sztuk; w Freybergu Juda Ornstein z Żurawna 200 sztuk, Lebel Amster z Czerniowiec 139 sztuk; w Neutitschein: Izak Krampler z Uścia 250 sztuk, a w mniejszych partyach 138; w Lipniku: Berl Immerglück z Krakowa 120, Chaim Druker z Jagielnicy 103, Samuel Stein z Żurawna 28, w mniejszych partyach 54 sztuk. — Do Wiednia popędzili niesprzedane bydło: Chaim Tittinger 290 sztuk, Majer Hirsch ze Lwowa 139 sztuk i Berl Immerglück z Krakowa 100 sztuk.

Na placu Wiedeńskim było 2100 sztuk wołów. Za cetnar płacono 65—68 złr. w. w. — Na przyszły tydzień zapowiedziano spęd 1500 sztuk wołów galicyjskich.

